

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży” i „Nasz Przyjaciół”

„Drwęca” wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z dołączeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartałowo wynosi 1,25 zł, z dołączeniem 4,30 zł. Przejmujcie się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Wartość ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 20 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tablicy na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, ponad tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Konduktorem: „Drwęca” Sp. z o.o. w Nowym Mieście.

Adres telegr.: „Drwęca” Nowe Miasto-Pomorze.

Rok VI

Nowe Miasto-Pomorze, Sobota, dnia 25 września 1926.

Nr. 113

Naszym Powstańcom i Wojakom, Sokolom, Młodzieży Katolickiej i Harcerzom!

Nasz gród prastary ziemi lubawskiej w dziedzieli w swych murach gościć będzie wielkie zastępy męczyzn i młodzieńców całego powiatu. Przybędą do nas wszystkie organizacje sportu i przysposobienia wojskowego z całego powiatu. Oglądając będziemy mieli możność potęgę i siłę, która tkwi w karnej, dyscyplinowanej organizacji. Budować się wtedy będziemy przedewszystkiem widokiem Powstańców i Wojaków, którzy wierni przysiędze złożonej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej już spłacili Jej należny swój dług, a jednak jeszcze zawsze utrzymują pogotowie, by na każdy Jej nowy zew na nowo chwycić za broń w Jej obronie.

Staną też na boisku liczne rzesze młodzieży, tej przyszłości narodu, która swą karnością i sprawnością fizyczną jak niemniej moralną

ożywczą otuchą napelni serca nasze odnośnie do przyszłości narodu naszego. Wszystkie te zastępy razem ćwiczyć i zaprawiać się będą wspólnie do przyszłych możliwych wojennych zapasów, tworząc temsamem naszą cywilną armję. Mamy cprawda naszą dzielną i bohaterską armję wojskową, która czuwa nad bezpieczeństwem kraju i całością jego granic. Ale niech wie nasz wróg zewnętrzny, że nie ona sama w razie potrzeby stanie do boju w obronie kraju, — że za nią stoi i stanie w każdej potrzebie druga armja cywilna, karna, solidarna, zaprawiona, gotowa i sposobna na każdy zew powiększyć szeregi armji wojskowej. My nie w celach zaborczych pragniemy utrzymać pogotowie wojenne, tworzyć szeregi bojowe. Nigdy nie był łakomy Polak na cudzą ziemię.

Obcego nic nie chcemy, ale swego bronić będziemy do upadłego. Niech się przekona nasz wróg, że wrazie zakusów zaborczych na naszą ziemię z jego strony powstanie i murem stanie cały naród i młodzież, i męczyźni w sile wieku i starcy nawet. Niech też i wróg wewnętrzny nabierze z tak imponującego wysiłku twórczej woli i pracy dla dobra państwa i społeczeństwa przeświadczenia, że jego mściwostka i burzycielska praca w proch i pył się rozbije o zgodną — zdecydowaną — wolę narodu.

Witajcie nam przeto, rycerskie zastępy! Z Was nam pewnoś, że ten Orzeł Biały, który przed laty szczęściem załopotał nad Pomorzem, a temsamem i nad naszą Drwęcą, i objął nad nią swą władzę i straż, już nigdy zrzec się jej nie zostanie zmuszony.

Briand i Stresemann. sam na sam przez 5 godz. w Thoiry.

Nadczem oni radzili?

Zraz po wyborze Niemców na członka Ligi Narodów, Briand — francuski minister spraw zagranicznych i niemiecki Stresemann dali sobie rendez vous w Thoiry, małej wiosce na granicy francusko-szwajcarskiej. Zamknięci w czterech ścianach, prowadzili ze sobą długie — bo aż pięć godzin trwające posadne narady. Nadczem ci dwaj, aż do niedawna zawzięci wrogowie tak poufnie ze sobą debatowali? Ani jeden ani drugi nie chce się z tego wydać. Wtedy dopiero ma wyjść na jaw, aż obydwa rządy, niemiecki i francuski wobec wyników narady zajmą stanowisko. Tymczasem ciekawa publiczność musi się zadowolić równobrzmiąciami, a nie mówiącami komunikatami, że narady mają doprowadzić oba narody do współpracy.

Mimo osłony tajemnicą poufnej rozmowy można z całą pewnością wywnioskować, co było przedmiotem tejże. Niemcom ciąży okupacja. Jeszcze znaczne obszary niemieckie nad Renem obsadzone są wojskami obcymi, zagłębienie Sary znajduje się pod nadzorem aliantów, nad zbrojeniami niemieckimi czuwa komisja aliancka — to wszystko upokarza Niemców — gnienie ich — dusi ich — chcieliby się tego ciężaru pozbyć, zrzucić go ze siebie, pozbyć się krepujących pętów jak najprędzej. Ale i Francja ma swego mola, który ją gryzie — a mianowicie ciężka nader sytuacja gospodarcza. Financja upada wprost pod ciężarem długów i braku zdrowego pieniądza. A Niemcy, czyż gospodarczo lepiej się mają od zwycięskiej Francji? To jest właśnie to najdawniejsze, że zwycięska Francja wojną gospodarczą zrujnowana, a Niemcy pokonane i powalone o ziemię, dzisiaj już wylizawszy się z zadanych ran, poczynają odgrywać rolę bankierów. Niedawno przecież proponowali Belgii ogromną sumę pieniędzy za oddanie im z powrotem dwóch powiatów. A dziś stają w roli kusiciela przed Francją: „Ustąp ze Sary, nastąp z Nadrenu, a zapłacimy ci za to hojnie”. A nietylko tem, ale i innymi widokami zysku i zarobku wspólnego nęcą Francuzów. Chcą z nimi wejść w stosunki handlowe, robić z nimi wspólne interesy. Głodnemu chleb na myśli, a Francji, znajdującej się w opresji finansowej — pieniądza. Niemcom nie tyle o pieniądze chodzi — bo o niego im nie tak trudno, ale im w głowie polityczne zdobycze. Uwolnić kraj od obcej załogi, pozbyć się od krepujących ograniczeń gospodarczych i wojskowych — odzyskać, co przez wojnę utracili, rozwinąć swą przedwojenną ekspansję, to ich marzeniem i dą-

żeniem. To wszystko chcą uzyskać zapomocą pieniędzy i obietnicą przysporzenia zysków swemu sąsiadowi. „Ustąpisz nam z kraju, rozluźnisz pęta — zapłacimy ci suto — prócz tego damy ci możność dobrych zysków z handlu i przemysłu”. Tak Stresemann szeptał do ucha Briandowi, a Briand łapczywie wsłuchiwał się w syrenie głosu swego kolegi. Nic dziwnego, że po konferencji Briandowi twarz promieniowała z zadowolenia i radości. Ale, zdaje się, nie wszyscy ministrowie francuscy tak myślą jak Briand i są skłonni pójść na lep nęcących obietnic niemieckich. Już słysząc, że ministrowie francuscy z Bleka Narodowego są przeciwni tej szacherskiej polityce Brianda. Obawiają się omanienia Francji w pączęcie sieci niemieckiej. Ale bardziej od ministrów francuskich nas niepokojem napęlnić winny te tajne konszachty Stresemanna z Briandem, gdyż one na naszej odbić się mogą skórze. Niemcy

kupić sobie chcą Francję, aby im wolne zostawiła ręce wobec Polski. Im się marzy Pomorze, im się marzy Górny Śląsk, im się marzy ekspansja tradycyjna na wschód. W każdym razie ten nowy stan rzeczy wytworzony przyjęciem Niemców do Rady Ligi Narodów mieści w sobie wiele niepokojących momentów dla nas i nie stanowi on dla nas zwycięstwa, ale raczej klęskę.

Anglja przeciw Thoiry.

Anglję zaczyna niepokoić zbyt ścisłe zbliżenie francusko-niemieckie, a zwłaszcza projekt utworzenia kontynentalnego kartelu stalowego. Nie chcąc doprowadzić do jego powstania, Anglja udało się namówić Belgię do robienia trudności. Idotnie oporne stanowisko Belgji przerwało toczące się w tej sprawie rokowania, a wczoraj nadeszła wiadomość, że pertrakcyjnie udało się znowu podjąć, gdyż Belgja stanowiska nie zmienia. Wszystko to wpływa na pewne oziębienie stosunków między Paryżem a Londynem.

Symptomy zbliżenia francusko-niemieckiego.

Berlin, 22. 9. Jednym z symptomów zbliżenia francusko-niemieckiego, jest program niemieckiego ministerstwa spraw zagr. przewidujący otwarcie całego szeregu konsulatów we Francji.

W przyszłym tygodniu zostanie otwarty niemiecki konsulat generalny w Marsylii, następnie w Havrze, Bordeaux i Tunisie.

Owacje dla gen. Malczewskiego.

Warszawa, 22. 9. Według doniesień dzienników wczoraj o godz. 18,35 miał przybyć na dworzec Wileński wracający z więzienia gen. Malczewski. Na dworzec przybyło kilka tysięcy publiczności. Jednakże gen. Malczewski nie przyjechał, gdyż zatrzymał się u rodziny w Grodnie.

Tłum jednakże nie ustępował z przed dworca i rósł z każdą chwilą, mimo iż policja usiłowała go rozpuścić. W końcu sformował się pochód, który ruszył w stronę miasta, śpiewając „Rotę”. Policja rozpuściła pochód.

Niespokojny duch, ten Thugutt. Rozłam w „Klubie pracy”.

Warszawa, 22. 9. Poseł Thugutt wystąpił z klubu Pracy i nie zamierza on wstąpić do żadnego stronnictwa. Poseł Thugutt pragnie poświęcić się pracy publicystycznej w jednym z tygodników, wychodzących w Warszawie.

Obywatelu, idź natychmiast do

Kasy Oszczędności Pow. Lubawskiego

w Nowem Mieście lub w Lubawie

i otwórz sobie konto oszczędnościowe.

Za wkłady oszczędnościowe płaci Kasa

za wypowiedzeniem dziennym 9⁰/₀

” ” miesięcznym 12⁰/₀

” ” kwartalnym 14⁰/₀

w stosunku rocznym

W razie potrzeby, będziesz mógł bowiem w tej instytucji otrzymać pożyczkę. Znać cię tam będą, jako człowieka pracowitego i oszczędnego, a takiemu zawsze zaufać można, iż w porę pożyczkę odda.

Ten zaś, kto gotówkę chowa w skrzyni, w razie potrzeby nie może liczyć na pomoc innych, traci na nieumiejętnym zarządzie groszem własnym i często bywa w kłopotach.

Za całość i bezpieczeństwo wkładów ręczy w drugim rzędzie powiat lubawski.

Książeczki nasze będą przyjmowane jako kaucja od władz państwowych etc.

Władzom podatkowym się nie udziela informacji co do złożonych u nas kapitałów.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 24. 9. Wczoraj wieczorem powrócił z Londynu i Berlina wiceprezes Banku Polskiego Młynarski, zapytany przez dziennikarzy, odmówił bliższych informacji, podkreślił tylko, że wyjazd jego był na czasie.

Porucznik Orliński wylądował wczoraj w południe w Kazaniu, dziś udaje się do Moskwy skąd wyruszy prawdopodobnie w sobotę do Warszawy.

Na posiedzeniu Rady Spyrystu oświadczył przewodniczący wiceminister Czechowicz, iż żadnych nadużyć w monopolu spyrystusowego nie stwierdzono, pewne usterki w dziale kredytowym i rachunkowym mają tylko charakter formalny. Zapowiedział dalej, iż w sprawie tej będzie wydany komunikat.

Minister kolei Romocki postanowił bezwzględnie odwrócić projekt podwyżki cen węgla dostarczonego kolejom o 40% co wpły-

nęłoby na taryfę kolejową.

Wobec podniesienia cen na węgiel przez konwencję węglową min. Skarbu zarządził wzmożone ściąganie zaległych podatków od przedsiębiorców kopalni węgla i ich przedstawicieli.

Wczoraj wieczorem rozeszła się pogłoska, iż w związku z zatargiem między Rządem a Sejmem, marszałek Piłsudski ma przybyć dziś do Warszawy.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu, jest dalsze rozpatrywanie projektów budżetowego i głosowanie wniosku klubu żydowskiego i Chrześc. Demokracji dla votum nienfności, Ratyfikacji traktatu gwarancji z Rumunją. W związku z tem nasz przegląd wzywa wszystkich posłów żydowskich do obecności na posiedzeniu.

Coraz to lepiej.

P. Sujkowski wywiera na wyższe uczelnie nacisk, by przyjmowały więcej Żydów.

Warszawa, 22. 9. Sen. Koerner z klubu żydowskiego — jak donosi „Warszawer Express” — był przyjęty przez ministra oświaty Sujkowskiego, który oświadczył, że wyściancie znanego okólnika b. min.

Głównego w sprawie „numerus clausus” jest niepotrzebne, gdyż minister porozumiał się z rektorami wyższych uczelni, aby w tym roku przyjęto więcej Żydów.

Rozkaz! Powstańcy i Wojacy!

Nowemiasto. W piątek, dnia 24 bm. o godz. 7,30 wiecz. na sali Hotelu Polskiego odbędzie się amundorowanie członków w plecaki i bagnety, jak i zgłoszenia się do zawodów i to do 10 km. marszu z karabinem i walkę na bagnety. Zarazem przypomina się wszystkim członkom nieczynnym odbiór czapek wojskowych u kuśnierza p. Czerwińskiego, gdyż biorą czynny udział w capstrzyku jak i w dniu święta.

Wolność! Zarząd.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 22. 9.	
Zyto	33.00—34.00
Pszenica	43.50—46.50
Jęczmień browarowy	30.00—33.50
Jęczmień na paszę	25.00—27.00
Owies	25.00—26.50
Mąka żyt. 70 %	51.00—
Mąka pszenna 85 %	68.50—71.50
Osipa żytnia	21.50—

Uspokojenie spokojne.

Kurs dolara.

Warszawa, 24. 9. Dolar 8.99 $\frac{1}{2}$. Tendencja utrzymywana.

Za 100 zł. w Gdańsku 57.08—57.22.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemście.

Bacność Rolnicy!

Dnia 1. i 2. października i 2. i 3. listopada będą przyjmował słomę lnianą

na dworcu kolejowym w Lubawie. 4 listopada będą przyjmował na dworcu głównym w Nowemście. Płótna będą wydawał zaraz. Słoma lniana musi być sucha i nie zgnita, a len wiązany w snopki około 10 kilo.

Przykłota, Lipinki.

Korzystna okazja!

Z powodu wyprowadzki urządzam

całkowitą wyprzedają

towarów kolonialnych. Ceny fabryczne, lub sprzedam całkowicie skład z towarami i urządzeniem.

Józef Marcinkowski, ul. Kazimierzowa 9. Nowemiasto.

TANIA ODZIEŻ!

Polecam na sezon jesienny i zimowy po cenach najniższych!

Ulstry począwszy od zł. 26.—

Paletoty gładkie począwszy od zł. 47.—

Ubrania kamgarn. począwszy od zł. 55.—

Ubrania bostonowe począwszy od zł. 47.—

Ubrania zimowe z materj. wełnianego począwszy od zł. 35.—

Burki zimowe począwszy od zł. 18.50

Burki sportowe począwszy od zł. 25.—

Spodnie kamgarn. począwszy od zł. 15.—

Spodnie robocze począwszy od zł. 3.95

Bryczesy począwszy od zł. 7.50

Odzież robocza. — Odzież chłopięca.

Wszelką odzież gwarant. za dobre wykonanie.

Jan Klimek, Nowemiasto

ulica Mostowa № 2.

Prima destylowaną smołę na dachy, papę, lepnik, tragarze, wapno w kawałkach, trzcinę, jako i wszelkie inne artykuły budowlane, maszyny rolnicze i sprzęty domowe

poleca po najniższych cenach

SPECJALNY HANDEL ŻELAZA,

N. Ewertowski, Nowemiasto,

Telefon nr. 66.

Obelgę

rzuconą na p. Licznierskiego z Sędzię

odwołuję.
RAJSKI.

We wiosce na moim ogrodzie sieje przez cały rok

truciznę.
Wojciech Moczadło,
Mikołajki.

Od dnia 25. bm. zasiewam

TRUCIZNĘ przez cały rok na moim ogrodzie, przeciw ptactwu,
T. NOWICKI, Tereszewo.

Poszukuję

2000-3000 zł

na 120-morgowe gospodarstwo czyste od hipotek. Zgłoszenia przyjmuje „Drwęca” Nowemiasto i Filja w Lubawie.

Poszukuję od zaraz

pannę

do kasy, biegłą w piśmie polskim i niemieckim, zarazem

ucznią

z dobrej rodziny. Zgłoszenia piśmienne.

B. Chełkowski,
skład kolonialny.

Kto przyjmie

chłopca

17 lat starego, syna uczciwych rodziców w naukę rzemiosła?

Lask. zgłosz. do Red. „Drwęcy”.

Syn porządnych rodziców, który chce się wyuczyć

siodlarstwa

i **tapicerstwa**

może się zgłosić od zaraz

Franciszek Szczepański,
mistrz siodlarski Nowemiasto

Poszukuję

człowieka

po paszenia bydła od zaraz.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy”.

Kupuję każdą ilość

kartofli

jadalnych i fabrycznych.

K. ŁUGIEWICZ,
Brodnica.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność Nowego miasta i okolicy, iż przejąłem skład po firmie

C. Hamerski przy ul. Mostowej 3

i nadal takowy prowadzić będę pod firmą:

ALFONS KLEMP

skład bławatów i towarów galanteryjnych
Mostowa 3. NOWEMIASTO Mostowa 3.

Staraniem mojem będzie sprostać wszelkiemu wymaganiom Szanownej Klienteli i zjednać sobie jakością towaru, umiarkowanymi cenami i rzetelną obsługą względy i zaufanie.

Polecając łaskawej uwadze moje nowe przedsiębiorstwo proszę Szanowną Publiczność o zwiedzenie mego składu.

Z poważaniem
ALFONS KLEMP.

Zamówienia na

RADJOAPARATY

oraz części do tychże przyjmuje po cenach oryginalnych

„DRWĘCA”, Drukarnia i Księgarnia

Sp. z o. p.

Mam stale na sprzedaż:

prima drzewo opałowe i górnośląski węgiel

— w mniejszych i większych ilościach —

Bernard Lewalski, ul. Jagiellońska - Tel. 73.

KARTY WIZYTOWE

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia „Drwęcy”

Dom rogowy Formularze
ze składem od zaraz na sprzedaż. poleca

Gzerwiński, ulica Mostowa. „DRWĘCA” Nowemiasto.

Zagubioną nową

drabinę

5 mtr. długości może właściciel odebrać.

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy”.

ELEW gospodarczy niezbyt młody potrzebny od 1. X. 1926 r.

Dom Gierłoż, Polska p. Rożental.

I AUTO

4-osobowe i 1.5-osobowe nowoczesne wykonanie w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Gdzie? wskaże ekspedycja „Drwęca”.

Rok

Nas słusz

Se na kró majow Uchwala w ręce tego b nieudol mniej i od sejr popraw sprawę, junktur dopraw To też mistycz obecnej ostygły niemi i stosunk narodow Chadej; wspólni przecho czyniani patrzeć Te ciąg nabieraj Młodzia sważać dotychc miejsce kroju. N nych i nienstan chu sta buła „S państwo wyznań wateła j wydział lika. Z — zasia już nie żydów, on rozp uczelnia zatem n dem n polaków wprost nia inte przeto, z Naj siebie i minist nister sz ministró Ocz minister posé — działu i interesie — jak n Ale ten Budzet i nister c dochodó jeszcze i podwyżs znają r ma fundi mniej te: dzieła ró dobną n donoszą znacznie Będ.